

prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak
Wydział Filologiczny
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
Zakład Filologii Angielskiej
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej

p. mgr Magdaleny Walenty

pt. *Form-function mapping in content-based language teaching: A study of interlanguage restructuring*

Rozprawa doktorska pani mgr Magdaleny Walenty poświęcona jest niezwykle ważnej kwestii, jaką jest możliwość skutecznego tworzenia powiązań między formą językową a znaczeniem, które forma ta przekazuje oraz funkcją, jaką realizuje w danym kontekście, w dość specyficznej sytuacji, jaką jest nauczanie języka obcego przez określone treści przedmiotowe (ang. *content-based language teaching* lub CBLT). Dokładniej mówiąc, Doktorantka prezentuje tzw. model powiązań formalno-funkcjonalnych, który zakłada, że możliwe jest zwrócenie uwagi uczących się na daną formę języka poprzez ich naturalne zainteresowanie przekazywanymi informacjami oraz dokonuje empirycznej weryfikacji tego modelu. Powody, dla których podjęcie tej tematyki uznać należy za jak najbardziej trafne i pożądane, zarówno te o charakterze czysto naukowym, jak te bezpośrednio związane z codziennymi wyzwaniami dydaktyki języków obcych można by mnożyć, ale ograniczę się tutaj do wymienienia jedynie tych najważniejszych. Po pierwsze, kwestia skutecznego nauczania form językowych, a w szczególności struktur gramatycznych, od wielu już lat jest przedmiotem zainteresowania specjalistów. Szczególną wagę przywiązują oni właśnie do różnych sposobów ukierunkowywania uwagi uczących się na określone elementy języka docelowego w trakcie wykonywania zadań komunikacyjnych, czyli osiągnięcie tego, co Long (1991) określił mianem *nacisku na formę języka* i co pozwala na stworzenie powiązań między daną formą, jej znaczeniem i użyciem. Po drugie, jak kilkakrotnie w swojej rozprawie podkreśla Doktorantka, tego typu zabiegi dydaktyczne są konieczne, ponieważ, ze względu na ograniczone zasoby pamięci roboczej, uczący się koncentrują się głównie na znaczeniu przez co w przypadku nauczania języka przez treści przedmiotowe opanowują niezbędne słownictwo,

ale już nie różnego rodzaju elementy morfosyntaktyczne, choć poprawność gramatyczna może dla wielu z nich okazać się w przyszłości priorytetem. Po trzecie w końcu, mimo wielu reform i zmian, nauczanie gramatyki nadal jest w dużej mierze bardzo tradycyjne w kontekstach, gdzie kontakt z językiem obcym jest ograniczony, a nauczanie form języka w trakcie wykonywania zadań komunikacyjnych może być doskonałą okazją do zmiany takiego stanu rzeczy (Fotos, 1998). Wszystko to sprawia, że rozprawa doktorska mgr Magdaleny Walenty jest niezwykle potrzebna, chociażby dlatego, że prezentuje konkretne rozwiązania dydaktyczne umożliwiające integrację formy i funkcji w ściśle określonym kontekście, a każda taka propozycja ma szansę przyczynić się do bardziej skutecznego nauczania gramatyki, nie tylko w odniesieniu do wiedzy eksplicytniej, ale przede wszystkim wiedzy implicytnej bądź też bardzo wysokiego stopnia zautomatyzowania znanych świadomie reguł i prawideł. Chciałbym też już na samym początku podkreślić, że jest to jedna z najlepszych rozpraw doktorskich, jakie miałem do tej pory okazję recenzować i że mimo pewnych sugestii, uwag i zastrzeżeń, które przedstawię w dalszej części recenzji, moja ocena dysertacji jest zdecydowanie pozytywna.

Recenzowana rozprawa liczy 345 stron i składa się z ośmiu rozdziałów, z których pierwszy i ostatni pełnią odpowiednio rolę wstępu i zakończenia, obszernej, liczącej blisko 260 pozycji bibliografii oraz nie mniej obszernych aneksów, gdzie znaleźć można materiały wykorzystane podczas interwencji, testy służące ocenie stopnia opanowania różnych aspektów nauczanych form, kwestionariusze, szczegółowe wyniki przeprowadzonych analiz, zestawienie użytych w pracy skrótów oraz inne materiały pomocnicze. Trzon pracy stanowi sześć rozdziałów, trzy o charakterze teoretycznym i trzy poświęcone omówieniu przeprowadzonego badania. I tak w rozdziałach 2-4 Doktorantka omawia kwestie dotyczące dychotomii między formą językową i jej funkcją w badaniach na przyswajaniem pierwszego i drugiego języka, a także próbom ich integracji w dydaktyce językowej, następnie odnosi te kwestie do nauczania języka przez treści przedmiotowe i w końcu prezentuje własny model powiązań formalno-funkcjonalnych wraz z konkretnymi propozycjami ich tworzenia przy użyciu narzędzi umożliwiających wzmocnienie danych progowych i wyjściowych w odniesieniu do nauczanych treści (odpowiednio *content-based structured input* i *content-based structured output*). Rozdziały 5-7 poświęcone zostały zaprezentowaniu celów projektu badawczego i konkretnych pytań badawczych, omówieniu metodologii badania (tj. uczestników, zastosowanych procedur, materiałów wykorzystanych podczas interwencji, użytych testów i kwestionariuszy, i sposobów analizy zebranych danych), jak również jego wyników. W ogromnym skrócie badanie miało charakter eksperymentalny i miało na celu określenie przydatności opracowanego modelu w nauczaniu strukturalnego (tj.

zaimek zdaniowy *which* i zaimek nominalny *what*) oraz leksykalnego (tj. użycie wybranych czasowników z bezokolicznikiem i rzeczownikiem odsłownym) aspektu gramatyki podczas nauki języka obcego ukierunkowanej na przekazywanie treści. Wzięły w nim udział cztery grupy osób dorosłych uczących się języka angielskiego (ogółem 82 osoby) poddane różnym rodzajom interwencji dydaktycznej, a stopień opanowania nauczanych form językowych został określony na teście początkowym, końcowym i dystansowym przy wykorzystaniu trzech typów zadań, tj. kontrolowanej produkcji językowej, interpretacji językowej i spontanicznej produkcji językowej z ograniczeniem czasowym. W rozdziale ósmym Doktorantka podsumowuje wyniki projektu badawczego, prezentuje wypływające z niego implikacje dydaktyczne, omawia jego słabości i eksponuje kwestie, na których powinny się koncentrować kolejne wysiłki badawcze.

Jak już wcześniej zazaczyłem, rozprawa zasługuje na zdecydowanie pozytywną ocenę i to nie tylko dlatego, że porusza aktualną, niezwykle istotną, tematykę i wpisuje się w niezwykle ważny z punktu widzenia nauczyciela nurt badań nad skutecznością różnych sposobów nauczania form językowych, ale także dlatego, że posiada cały szereg innych walorów, które przedstawię tutaj najpierw w odniesieniu do części teoretycznej, a następnie empirycznej. To, co od razu rzuca się w oczy to doskonała orientacja w omawianej problematyce, duża erudycja oraz niezwykle logiczny i dobrze zorganizowany wywód, co jest zapewne, śmiem twierdzić, wynikiem faktu, że Doktorantka rozpoczynała swoją drogę zawodową jako architekt, a nie filolog, co skutkuje dbałością o szczegóły, samodyscypliną oraz analitycznym myśleniem. Jeśli chodzi o część teoretyczną, to warto zwrócić uwagę na bardzo trafny dobór omawianych treści ale także przystępny sposób ich prezentacji, co powoduje, że czytelnik jest niejako bez wysiłku prowadzony od kwestii bardziej ogólnych (np. relacje między formą a funkcją w badaniach nad przyswajaniem języka) do tych bezpośrednio związanych z przeprowadzonym badaniem (np. proponowany model i towarzyszące mu narzędzia). Mgr Magdalena Walenta jest w świadoma najnowszych tendencji w badaniach nad nauczaniem form językowych oraz nauczania języka obcego przez treści przedmiotowe, a swoje rozważania opiera na starannie dobranej literaturze, uwzględniając przy tym często najnowsze publikacje w tych obszarach, również te autorstwa polskich specjalistów (np. Byram, 2010; Gajo, 2014; Komorowska, 2010; Yu, 2013). Wykazuje się przy tym umiejętnością syntezy i analizy, a zarazem selektywnością, nie zagłębiając się nadmiernie w kwestie, które nie są bezpośrednio związane z tematem pracy i odsyłając wtedy czytelnika do stosownych źródeł (np. w przypadku omawiania możliwości integracji nauczania języka i treści w różnych modelach CBLT w sekcji 3.5). Na podkreślenie zasługuje też fakt, że Doktorantka nie waha się podejmować polemiki z pewnymi poglądami, jak ma to dla przykładu

miejsce na str. 39, gdzie otwarcie podaje w wątpliwość pomysł uproszczenia przekazywanych uczącym się zasad systemu gramatycznego zgodnie z postulatami zwolenników nauczania języka angielskiego jako języka międzynarodowego. Co jednak najważniejsze, proponuje własny model integracji formy i funkcji w nauczaniu języka przez treści i opracowuje konkretne sposoby jego implementacji, co nie zdarza się często w pracach doktorskich i przesądza o w dużej mierze nowatorskim charakterze rozprawy.

Jeśli chodzi o część empiryczną, to badanie zostało starannie zaplanowane i przeprowadzone, a dla mnie, jako praktyka, niezwykle ważne jest to, że odbywało się ono podczas regularnych zajęć, a nie w warunkach laboratoryjnych, co z całą pewnością przyczynia się do większej trafności ekologicznej, powodując, że uzyskane wyniki łatwiej jest odnieść do autentycznych sytuacji dydaktycznych. Trzeba również podkreślić to, że Doktorantka nie ograniczyła się do porównania skuteczności różnych sposobów interwencji, ale dokonała pomiaru tej skuteczności przy użyciu zadań wymagających zastosowania wiedzy eksplicytnej i implicytnej w wymiarze produkcyjnym i recepcyjnym, przeanalizowała dane pod kątem możliwości transferu uczenia się i, co niezwykle ważne, wzięła pod uwagę preferencje uczestników dotyczące CBLT oraz sposób postrzegania przez nich zastosowanej interwencji. Walory przeprowadzonego badania można by zresztą mnożyć, przy czym najważniejsze z nich to przeprowadzenie pilotażu, co pozwoliło na modyfikację opracowanych narzędzi, ogromna dbałość o wyeliminowanie bądź też chociażby zminimalizowanie wpływu zmiennych zakłócających, umiejętne wykorzystanie procedur statystyki inferencyjnej, dogłębna analiza zebranych danych oraz odpowiednia ich interpretacja, a w końcu zdolność zaproponowania konkretnych rozwiązań dydaktycznych, uwzględniając przy tym specyfikę danego kontekstu. Niezwykle ważne jest to, że Doktorantka jest świadoma słabości projektu badawczego oraz popełnionych błędów, czego dowodem jest choćby sekcja 8.3.. Wszystko to pokazuje, że nie będąc jeszcze doświadczonym naukowcem, Doktorantka wykazuje się pomysłowością, starannością i ogromną dbałością o szczegóły, potrafi umiejętnie interpretować zebrane dane i wyciągnąć na ich podstawie logiczne wnioski, będąc przy tym zdolną do refleksji, a są to cechy, które nie zawsze charakteryzują bardziej doświadczonych badaczy.

Pomimo tej bardzo pozytywnej oceny rozprawy, mam też kilka uwag krytycznych, sugestii oraz zastrzeżeń, które prezentuję poniżej, najpierw w odniesieniu do struktury pracy, a następnie do części teoretycznej oraz przeprowadzonego projektu badawczego:

- 1) choć struktura pracy jest generalnie poprawna, a podział treści na rozdziały logiczny, to moje wątpliwości budzi ich liczba, która nie wydaje się być uzasadniona; wynika to z faktu, że wstęp i zakończenie traktowane są jako rozdziały, a cele eksperymentu i pytania badawcze zaprezentowane zostały w rozdziale 8., który liczy ledwie trzy strony; takie rozwiązania nie są najszcześniejsze, ponieważ wystarczyłoby użyć słów *Wstęp* i *Zakończenie*, a cele projektu przedstawić w rozdziale poświęconym metodologii;
- 2) mimo że, jak wspomniałem powyżej, cała część teoretyczna sprawia solidne wrażenie, to jednak brakuje bardziej szczegółowego omówienia wyników badań empirycznych, w tym tych najnowszych, ilustrujących poruszane zagadnienia, a czasami omówienie to jest niekompletne; mam tutaj na przykład na myśli badania dotyczące nacisku na formę języka podczas wykonywania zadań komunikacyjnych, śladowo jedynie wspomniane w sekcji 2.4.3. czy te związane z integracją formy i treści w CBLT (sekcje 3.3.4. i 3.4.1);
- 3) w rozdziałach teoretycznych pojawiają się też ewidentne braki oraz nie do końca trafne interpretacje; i tak na przykład niemałe zdziwienie budzić musi fakt, że przy omawianiu partycypacyjnych teorii przyswajania języka obcego w sekcji 3.3. brakuje odniesienia do prac Roberta DeKeysera (1998, 2003, 1997, 2010), który przeniósł założenia teorii Andersona (1995) na grunt badań nad uczeniem się i nauczaniem języka obcego; trudno się zgodzić ze stwierdzeniem, że teorie konekjonistyczne nie uznają roli zwracania uwagi uczącego się na formy językowe, co nie jest prawdą, gdyż, jak pisze Nick Ellis (2000, s. 175), zdecydowany zwolennik tych teorii, „bez nacisku na formy języka i podnoszenia świadomości językowej, trudno sobie wyobrazić poprawność językową”; warto byłoby też unikać interpretowania założeń teoretycznych jako wyników badań empirycznych, co w rozprawie zdarza się nader często (np. str. 98, 102, 105);
- 4) należałoby także unikać wielokrotnych powtórzeń cytatów i ich części oraz stosowania wciąż tych samych metafor, ponieważ w pewnym momencie staje się to nieco nużące;
- 5) moje wątpliwości budzi sposób sformułowania pytań badawczych w rozdziale 5, gdyż nie są one wystarczające precyzyjne; warto byłoby też odnieść się bezpośrednio do tego, jaki rodzaj wiedzy językowej (tj. eksplicytna czy implicytna) oraz jaki jej wymiar (tj. produktywny czy receptywny) mierzą poszczególne zadania; trudno mi też zrozumieć, dlaczego brak jest pytań badawczych dotyczących preferencji uczestników badania;
- 6) choć metodologia projektu badawczego została rzetelnie zaprezentowana, to nie można tego powiedzieć o zadaniach służących pomiarowi postępów uczestników na kolejnych testach – w sekcji 6.5.2. Doktorantka koncertuje się na przygotowaniu różnych wersji zadań i ich ocenianiu, ale niewiele wiemy o sposobie ich przeprowadzenia czy o rodzaju

wiedzy językowej, jaki mają mierzyć; można mieć spore wątpliwości co do pisemnego charakteru zadania wymagającego spontanicznego użycia nauczanych form czy liczby przyznawanych punktów, ale Doktorantka odnosi się do tych kwestii w zakończeniu;

- 7) w badaniu nie uwzględniono tak naprawdę grupy kontrolnej, ponieważ grupa określana tym mianem jest w rzeczywistości poddana instrukcji implicytnej w postaci częstszego kontaktu z nauczonymi formami, a uczestnicy wykonywali dodatkowe zadania domowe ogniskujące się na tych formach, zabiegi, które według Doktorantki, miały zwiększyć ich szanse (str. 166); choć nie ma nic złego w porównaniu takiej interwencji z innymi jej rodzajami, to nazywanie tej grupy kontrolną jest nadużyciem i nie odzwierciedla nawet rzeczywistości edukacyjnej; jest to zapewne powód, dla którego uczestnicy w tej grupie uzyskali tak dobre wyniki na niektórych testach, o czym nie należy zapominać przy interpretacji zabranych danych; w związku z tym nie ma możliwości porównania warunków interwencyjnych, niezależnie od ich rodzaju, z nieinterwencyjnymi;
- 8) pewien niepokój budzić może bardzo krótki czas interwencji, tj. zaledwie dwa razy po dwadzieścia minut, co jest częstym problemem w tego typu projektach badawczych i każe zadać pytanie o rzetelność oceny efektywności różnych rodzajów interwencji;
- 9) spory niedosyt pozostawia korelacyjna część badania, bo nie bardzo wiadomo, w jakim celu korelacje te zostały obliczone, tym bardziej, że nie pojawia się próba wyliczenia procentu zmienności, jakie poszczególne czynniki określają; nie rozumiem na przykład, co ma wnosić określenie zależności między potrzebą uczenia się treści oraz potrzebą poznania słownictwa związanego z tymi treściami (str. 247); wydaje mi się bowiem, że to, co ważne, to same preferencje uczestników, a dużo ciekawsze byłoby dla przykładu określenie relacji między różnicą pomiędzy liczbą punktów uzyskanych przez uczących się na teście początkowym i dystansowym oraz ich różnego rodzaju preferencjami.

Chciałbym w tym miejscu bardzo wyraźnie podkreślić, że powyższe uwagi i zastrzeżenia nie mają w żadnym razie na celu zakwestionowania wartości rozprawy, a jedynie zwrócenie uwagi Doktorantki na kwestie, o których powinna pamiętać przeprowadzając kolejne badania, a potem relacjonując ich wyniki, do czego wypada jedynie gorąco ją zachęcić. Jestem bowiem w pełni świadom, że nie wszystko da się zawrzeć w części teoretycznej, co może skutkować pewnymi uproszczeniami, i trudno jest znaleźć projekt badawczy, który byłoby pozbawiony słabości, co niejednokrotnie jest wynikiem ograniczeń pozostających poza kontrolą badacza.

Warto w tym miejscu powiedzieć kilka słów o formalnej stronie rozprawy, która stoi na bardzo wysokim poziomie, co wcale nie jest normą w przygotowywanych obecnie pracach naukowych.

Praca zastała napisana doskonałym językiem angielskim, spełniającym także wymogi dyskursu akademickiego, a pojawiające się w niej sporadycznie błędy są nieuniknione przy redagowaniu tak długiego tekstu. Niezwykle starannie opracowana została strona bibliograficzna, o czym świadczy to, że w zasadzie wszystkie odniesienia do literatury pojawiające się w tekście zostały zamieszczone w zestawieniu prac naukowych na końcu rozprawy. Problem, który udało mi się odnotować ma raczej charakter systemowy i związany jest z decyzją, że publikacje zaczerpnięte z innych źródeł nie są zamieszczane jako niezależne pozycje w bibliografii (np. DeKeyser na str. 97; Devitt na str. 124 czy też Schmidt i Frota na str. 98). Osobiście stoję na stanowisku, że każda praca naukowa wymieniona w rozprawie winna być opatrzona datą i zostać zamieszczona w bibliografii. Jest to jednak drobiazg, który nie rzuca na wartość rozprawy, a ogromna dbałość o szczegóły i stronę techniczną to dobry znak, jeśli chodzi o dalszy rozwój naukowy Doktorantki.

Reasumując, recenzowana rozprawa ma w dużej mierze nowatorski charakter i stanowi bardzo duży wkład w badania nad skutecznymi sposobami nauczania form języka przez komunikację, w szczególności te dotyczące integracji formy i treści a nauczaniu języka obcego przez treści przedmiotowe. Jestem przekonany, że skonstruowany przez Doktorantkę model tworzenia powiązań formalno-funkcjonalnych i opracowane przez nią narzędzia służące implementacji tego modelu będą stanowiły inspirację dla teoretyków i badaczy, a ich przydatność poddana będzie weryfikacji w innych kontekstach. Okażą się one również z pewnością przydatne dla nauczycieli starających się zidentyfikować optymalne sposoby nauczania języka obcego przez treści przedmiotowe. W związku z tym, uważam, że rozprawa, po dokonaniu niezbędnych modyfikacji, również tych sugerowanych w niniejszej recenzji, powinna zostać opublikowana.

Biorąc pod uwagę powyższą ocenę, stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Magdaleny Walenty spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, i stanowi podstawę do nadania jej stopnia doktora nauk humanistycznych. Dlatego też wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

prof. zw. dr hab. Mirosław Pawlak

Konin, 18 stycznia 2017 r.